

Sygn. akt II Ka223/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Robert Rafał Kwieciński – spr.

Sędziowie: SO Agata Wilczewska

SO Karol Skocki

Protokolant: st. sekr. sąd. Irena Bąk

przy udziale Jacka Górskiego prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2015 roku

sprawy P. T.

oskarżonego z art. 177§2 k.k. w zw. z art. 178§1 k.k. oraz art. 162§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 22 kwietnia 2015 roku sygn. akt II K 2042/13

1. Uchyła orzeczenie o karze łącznej zawarte w punkcie V.

2. **Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

- podstawę skazania uzupełnia o przepis art. 4§1 k.k.,

- **w punkcie I przyjmuje, iż oskarżony naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i orzeczoną w punkcie I karę pozbawienia wolności łagodzi do 2 (dwóch) lat,**

- **orzeczony w punkcie II zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym łagodzi do 2 (dwóch) lat.**

3. **Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86§1 k.k. łączy orzeczone wobec oskarżonego P. T. kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.**

4. **Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części.**

5. **Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 złotych i opłatę za obie instancje w kwocie 400 złotych.**

6. Zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej R. W. kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym.

Karol Skocki Robert Rafał Kwieciński Agata Wilczewska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2015r. w sprawie o sygn. akt II K 2042/13 Sąd Rejonowy w Koninie uznał oskarżonego **P. T.** za winnego tego, że w dniu 11 września 2009r. około godziny 23:00 w miejscowości S. w gminie G., na drodze krajowej(...), prowadząc samochód ciężarowy marki M. nr rej. (...) wraz z naczepą marki S. nr rej. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że podczas jazdy w warunkach zmniejszonej poprzez opady deszczu przejrzystości powietrza nie zachował szczególnej ostrożności jadąc z prędkością niedostosowaną do panujących wówczas warunków drogowych, nienależycie obserwował przedpole jazdy oraz odwrócił się w celu naciśnięcia przycisku kontrolki ciśnienia powietrza w poduszkach co spowodowało chwilowe zaprzestanie obserwacji przedpola jazdy, wskutek czego uderzył w poruszających się prawą stroną jezdni pieszych F. W. i K. Z., w następstwie czego doznali oni obrażeń ciała skutkujących ich zgonem na miejscu wypadku i po spowodowaniu wypadku zbiegł z miejsca zdarzenia, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. skazał go na karę 4 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 42 § 2 k.k. i art. 43 § 1 k.k. Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 5 lat.

Nadto na podstawie art. 43 § 3 k.k. nałożył na oskarżonego obowiązek zwrotu - w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku - dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów do właściwego ze względu na miejsce zamieszkania Wydziału Komunikacji.

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy uznał oskarżonego P. T. winnym tego, że w dniu 11 września 2009 roku około godziny 23.00 w miejscowości S. gmina G. na drodze krajowej (...) nie udzielił pomocy K. Z., która po wypadku drogowym znajdowała się w położeniu grożącym bezpośrednio niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu mogąc jej udzielić bez narażenia siebie na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. popełnienia przestępstwa z art. 162 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 162 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Tak orzeczone jednostkowe kary pozbawienia wolności Sąd Rejonowy na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył i wymierzył oskarżonemu P. T. karę łączną 5 lat pozbawienia wolności.

Ponadto Sąd Rejonowy na podstawie art. 415 § 3 k.p.k. pozostawił bez rozpoznania powództwo cywilne R. W..

Wyrok ten został zaskarżony apelacjami obrońcy oskarżonego i prokuratora.

Obrońca oskarżonego zaskarżył przedmiotowe orzeczenie w całości na korzyść oskarżonego i zarzucił Sądowi Rejonowemu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na dowolnym i sprzecznym z materiałem dowodowym przyjęciu, że oskarżony P. T. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzucanych mu czynów, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynikają twierdzenia przeciwne, w szczególności fakt, że między zachowaniem oskarżonego a powstaniem wypadku nie ma związku przyczynowego,
2. rażące naruszenie art. 7 k.p.k. polegające na dowolnym i sprzecznym z materiałem dowodowym przyjęciu parametrów pozwalających na odtworzenie wypadku drogowego tj. prędkości jazdy samochodu, warunków panujących na drodze, zachowania się pokrzywdzonych przed zdarzeniem, toru poruszania się pieszych i jazdy samochodu, podczas gdy zebrany materiał dowodowy z uwagi na braki nie pozwala w sposób jednoznaczny ustalić, w/w parametrów,
3. rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i logicznego wnioskowania, polegającej na dowolnym przyjęciu wbrew opiniom biegłych J. M. (1) i L. przez Sąd

I instancji, że oskarżony swoim zachowaniem poprzez jazdę z nieodpowiednią prędkością spowodował wypadek drogowy, który doprowadził do śmierci pokrzywdzonych, podczas gdy z materiału dowodowego wynikają twierdzenia przeciwne, w szczególności fakt, że ze względu na braki dowodowe nie można ustalić sposobu poruszania i zachowania się pieszych oraz warunków panujących na drodze w związku z czym nie da się ustalić czy przyczyną wypadku drogowego było zachowanie oskarżonego czy pieszych,

4. sprzeczność ustaleń Sądu I instancji stanowiących podstawę orzeczenia, polegające na uznaniu, że oskarżony spowodował wypadek drogowy z uwagi na niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze, a pokrzywdzeni swoim zachowaniem wyłącznie przyczynili się do powstania wypadku, albowiem poruszali się nieprawidłowo po prawej stronie jezdni i tym samym naruszyli przepisy o ruchu drogowym, podczas gdy z opinii biegłych J. M., L. wynika, fakt, że przy przyjęciu, iż pokrzywdzeni poruszali się - w sposób nieprawidłowy sprzeczne z zasadami ruchu drogowego należy uznać, iż oni spowodowali wypadek drogowy,

5. naruszenie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą na dokonaniu przez sąd jednostronnej analizy materiału dowodowego z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów oraz uwzględnieniu przy ocenie odpowiedzialności oskarżonego jedynie okoliczności przemawiających na jego niekorzyść głównie poprzez przyjęcie, że da się ustalić parametry wypadku drogowego tj. prędkości samochodu, zachowania się przed wypadkiem, warunków panujących na drodze, przy jednoczesnym pominięciu nie dających się rozstrzygnąć w tym względzie wątpliwości i nie rozstrzygnięciu ich na korzyść oskarżonego,

6. rażące naruszenie przepisów postępowania art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 201 k.p.k. oraz art. 424 k.p.k. - polegającą na:

- oparciu podstawy wyroku faktycznie jedynie na opiniach sporządzonych przez biegłego W. G. i J. D., mimo że noszą one cechy niejasności, niepełności i budzą wątpliwości, co do zachowania się pokrzywdzonych przed wypadkiem, prędkości jazdy samochodu, miejsca potrącenia, toru poruszania się samochodu i pokrzywdzonych oraz warunków panujących na drodze w czasie i miejscu zdarzenia drogowego, w sytuacji gdy biegły ten nie dysponował dowodami pozwalającymi na ustalenie w/w parametrów i biegły sam nie był w stanie ustalić miejsca w którym doszło do potrącenia i w którym znajdowała się poszkodowana,
- bezpodstawnym pominięciu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego tj. opinii biegłego L. i J. M., które to pominięcie nosi cechy dowolnej a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego,
- niedostatecznym uzasadnieniu faktów, jakie sąd uznał za udowodnione oraz niewystarczającym uzasadnieniu nie uznania dowodów przeciwnych

7. rażące naruszenie przepisów tj. art. 201 k.p.k. i art. 167 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez zaniechanie powołania nowego zespołu biegłego z urzędu w celu usunięcia sprzeczności pomiędzy sporządzonymi opiniami w szczególności w zakresie ustalenia warunków pogodowych, panujących na drodze w momencie wypadku, zachowania się pieszych przed wypadkiem, ustalenia miejsca potrącenia i w konsekwencji wydanie wyroku bez rozstrzygnięcia istniejących w tym zakresie wątpliwości,

8. obrazę przepisów postępowania tj. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego (zasada in dubio pro reo),

9. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 9 § 2 k.k. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że P. T. spowodował wypadek i zbiegł z miejsca zdarzenia, podczas gdy pomiędzy zachowaniem oskarżonego a spowodowaniem wypadku brak jest związku przyczynowo – skutkowego,

10. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegające na dowolnym i sprzecznym z materiałem dowodowym przyjęciu iż oskarżony spowodował wypadek drogowy i uciekł z miejsca zdarzenia, nie pomagając pokrzywdzonym, co spowodowało niewłaściwe zastosowanie art. 162 k.k. i uznanie, że oskarżony

wypełnił znamiona w/w czynu zabronionego, podczas gdy z materiału dowodowego wynikają twierdzenia przeciwne w szczególności brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu winy w powstaniu wypadku drogowego, oraz świadomości, że potrącił pieszych i że znajdują się w stanie niebezpieczeństwa wymagającym pomocy,

11. dowolne i sprzeczne z materiałem dowodowym ustalenie przez Sąd I instancji, że oskarżony miał świadomość potrącenia pieszych i miał możliwość zatrzymania pojazdu i udzielenia pomocy bez narażenia siebie i innych uczestników ruchu na niebezpieczeństwo,

12. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 410 k.p.k. polegającą pominięciu istotnych okoliczności sprawy i oparcia ustaleń faktycznych na dowolnie wybranej części materiału dowodowego, co spowodowało dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych następnie za podstawę wyroku,

13. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 424 k.p.k., poprzez sporządzenie zbyt ogólnikowego uzasadnienia wyroku w aspekcie strony faktycznej (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.), przez co oskarżony ma ograniczone możliwości obrony swoich praw w tym zakresie.

W uzasadnieniu apelacji skarżący obrońca podniósł także zarzut rażącej niewspółmierności – surowości orzeczonej kary (k. 515-516).

W oparciu o te zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego P. T. od zarzucanego mu czynu,

ewentualnie

2. uchylenie przedmiotowego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator zaskarżył natomiast powyższy wyrok na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej orzeczenia o karze i zarzucił:

rażącą niewspółmierność kary polegającą na orzeczeniu względem oskarżonego P. T. za przypisane mu przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. kary 4 lat pozbawienia wolności oraz środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na 5 lat i w konsekwencji orzeczenie rażąco niskiej kary łącznej w wymiarze 5 lat pozbawienia wolności, podczas gdy okoliczności popełnienia czynu i postawa oskarżonego oraz względy prewencji ogólnej i indywidualnej przemawiają za orzeczeniem kary jednostkowej pozbawienia wolności za powyższe przestępstwo oraz kary łącznej pozbawienia wolności w wyższym wymiarze, a także zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze.

W oparciu o ten zarzut prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu P. T. za przypisane mu przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. kary 8 lat pozbawienia wolności oraz środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na 10 lat i orzeczenie kary łącznej 10 lat pozbawienia wolności pozostawiając pozostałe orzeczenia odnośnie kary za przestępstwo z art. 162 § 1 k.k. w niezmiennym zakresie.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się celowa, a częściowo także zasadna – w zakresie podniesionego w uzasadnieniu w/w środka odwoławczego zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej kary. Tym samym oczywiście bezzasadny okazał się zarzut prokuratora dotyczący rażącej łagodności orzeczonej kary i środka karnego.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów podniesionych przez obrońcę oskarżonego, który zarzucił Sądowi Rejonowemu dokonanie błędnych ustaleń faktycznych i błędnej oceny dowodów, przede wszystkim kwestionując wartość dowodową sporządzonych w sprawie opinii biegłych sądowych z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych. W opiniach tych skarżący obrońca próbuje doszukać się sprzeczności i wyjaśnić je odmiennie

niż uczynił to Sąd Rejonowy, co jednak wobec całości zebranego w sprawie materiału dowodowego nie mogło odnieść zamierzonego skutku. Przede wszystkim wskazać należy, że Sąd Rejonowy dysponował wystarczającym materiałem dowodowym dla uznania sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że oskarżony zachowaniem swoim wypełnił znamiona przestępstwa z art. 162§1 k.k. oraz z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. przy czym Sąd odwoławczy uznał, że naruszenie przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym miało charakter nieumyślny (co będzie przedmiotem dalszych rozważań). Nie zmienia to jednak prawidłowości dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń co do przebiegu zdarzenia drogowego, w wyniku którego F. W. i K. Z. ponieśli śmierć.

W szczególności nie można zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, że między zachowaniem oskarżonego a powstaniem wypadku nie ma związku przyczynowego oraz że nie jest możliwe ustalenie co było bezpośrednią przyczyną wypadku drogowego. Okoliczności te zostały dokładnie i prawidłowo ustalone przez Sąd I instancji nie tylko na podstawie opinii biegłych pomiędzy, którymi nie zachodzą zasadnicze sprzeczności, ale także na podstawie wyjaśnień samego oskarżonego, którego to źródła dowodowego skarżący obrońca zdaje się nie dostrzegać i całkowicie ignorować, co przecież sprzeczne jest z przepisami art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k.

Z ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy wynika, że przyczyną wypadku było poprzedzające go naruszenie przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym tj. zasady zachowania szczególnej ostrożności oraz prędkości bezpiecznej. Do wypadku doszło w porze nocnej, przy intensywnych opadach deszczu. Z prawidłowo dokonanych ustaleń wynika, że oskarżony poruszał się z prędkością, która w warunkach nocnych o zmniejszonej intensywnymi opadami deszczu przejrzystości powietrza nie była prędkością bezpieczną. Ograniczona widoczność i trudne warunki nie uruchomiły jednak wdrożenia zasady zachowania szczególnej ostrożności. Prowadząc pojazd oskarżony nienależycie obserwował przedpole jazdy, a kumulacja tych wszystkich okoliczności w chwili gdy skierował swą uwagę na zapaloną kontrolkę doprowadziła do tragicznego w swych skutkach wypadku, w wyniku którego śmierć poniosło dwoje ludzi. Skoro oskarżony sam pozbawił się możliwości podjęcia prawidłowej reakcji i wykonania jakiegokolwiek manewru obronnego to twierdzenie, że między jego zachowaniem, a zaistniałym wypadkiem brak jest związku przyczynowego jego nieuprawnione. Oskarżony nie zachował szczególnej ostrożności, nie zachował prędkości bezpiecznej, nienależycie obserwował przedpole jazdy oraz odwrócił się w celu naciśnięcia kontrolki ciśnienia powietrza w poduszkach i chwilowo zaprzestał obserwacji przedpola jazdy i w ten właśnie sposób wymieniony naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i spowodował przedmiotowy wypadek. Pomiedzy tym zachowaniem oskarżonego a wypadkiem zachodzi bezpośredni związek przyczynowy, a przyczynienie się pokrzywdzonych do powstania wypadku mogło być jedynie rozpatrywane w kategoriach umniejszenia winy oskarżonego i należało tę okoliczność uwzględnić jako odciażającą przy wymiarze kary. Nie ulega wątpliwości, że pokrzywdzeni poruszali się prawą stroną drogi, znajdowali się w momencie wypadku na jezdni, zachowanie takie było sprzeczne z przepisami art. 11 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Okoliczności te nie były kwestionowane przez oskarżyciela publicznego ani oskarżycieli posiłkowych. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że nie obserwował on prawidłowo drogi, jechał z nadmierną – niebezpieczną prędkością, pozostawał w przekonaniu, iż „nikt o zdrowym rozsądku” nie będzie szedł ulicą w takim miejscu i podczas tak złej pogody. Zachowanie oskarżonego wskazuje, że gdyby pokrzywdzeni znajdowali się w tym miejscu idąc prawidłowo - a więc w kierunku przeciwnym do kierunku jazdy oskarżonego, to i tak nie zostaliby zauważeni przez oskarżonego, który odrzucił możliwość, że na drodze mogą znajdować się piesi. Sąd odwoławczy w pełniej rozciągłości podziela ustalenia i wywodu Sądu I instancji, iż w przypadku właściwej obserwacji przedpola jazdy i zachowania prędkości bezpiecznej oskarżony mógł uniknąć potrącenia pieszych. Dodać trzeba, że prędkość pojazdu kierowanego przez oskarżonego zbliżona do 80 km/h ustalona przez biegłych znajduje potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego, który podał przecieź, że: „w momencie, w którym usłyszałem huk poruszałem się z prędkością około 70-75 km/h” (VIDE: k. 54 – str. 3 wyjaśnień oskarżonego z dnia 2 listopada 2009 roku). W tym miejscu należy też przypomnieć, że prędkość dopuszczalna dla pojazdu prowadzonego przez oskarżonego wynosiła 70 km/h (art. 20 ust. 1 pkt 2b w/w ustawy).

Niezasadne okazały się podnoszone przez obrońcę zarzuty naruszenia przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. art. 410 k.p.k., art. 167 k.p.k. oraz art. 201 k.p.k. i art. 424 k.p.k. Wszystkie te zarzuty były

chybione i sprowadzały się do wskazywania, że materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie prędkości samochodu oskarżonego, warunków atmosferycznych i zachowania się pokrzywdzonych przed wypadkiem. Wskazać należy, że zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. nie może ograniczać się do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinien wskazać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonaniem rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2007r. w sprawie o sygn. akt IV K.K. 175/05, KZS 2008, Nr 1, poz. 30). Tym wymogom Sąd Rejonowy uczynił zadość i wbrew twierdzeniu obrońcy prawidłowo ustalił, że w chwili zdarzenia występowały intensywne opady deszczu. Okoliczność ta wynikała przecież nie tylko z opinii (...), ale przede wszystkim z wyjaśnień samego oskarżonego, który podał, że „łało”, najbardziej padało w G. (k. 54), to jest kilka kilometrów od miejsca zdarzenia, dodatkowo potwierdzał te wyjaśnienia zapis monitoringu ze stacji benzynowej. To skarżący w sposób sprzeczny z powołanymi przepisami postępowania pominął te środki dowodowe, przede wszystkim cytowane wyjaśnienia oskarżonego. Podobnie należy odnieść się do wątpliwości skarżącego dotyczących toru i prędkości jazdy pojazdu prowadzonego przez P. T.. Wskazywana przez oskarżonego prędkość pojazdu w granicach 70-75 km/h oraz okoliczność, że nie wykonywał manewrów w postaci wyprzedzania i wymijania nie budzi wątpliwości. Na jezdni nie ujawniono żadnych śladów, które wskazywałyby na podjęcie manewrów mających na celu uniknięcie zdarzenia przez oskarżonego i nie było żadnych podstaw by w tym zakresie przyjmować inną wersję wydarzeń niż ta wynikająca z wyjaśnień samego oskarżonego, która została przecież potwierdzona w opinii biegłych sądowych W. G. (2) i J. D. (2). Biegli ustalili że przy intensywnych opadach deszczu, które miały charakter ulewy i w porze nocnej prędkością bezpieczną, pozwalającą na prawidłową reakcję byłaby prędkość mniejsza niż 30 km/h. Podkreślić należy, że w/w prędkość dopuszczalna – 70 km/h byłaby bezpieczną przy dobrych warunkach drogowych i atmosferycznych. Przy ustalaniu prędkości bezpiecznej niezbędne jest też uwzględnienie stanu w jakim znajduje się kierowca, a oskarżony pozostawał w podróży trzeci dzień, w dniu zdarzenia wyruszył w drogę do domu około godziny 12:00, a wypadek miał miejsce około godziny 23:00. Nie może więc budzić wątpliwości, iż oskarżony był bardzo zmęczony, była noc, padał ulewny deszcz, co nie tylko zobowiązywało wymienionego do ograniczenia prędkości do minimum, ale nawet rozważenia przerwania podróży do rana dnia następnego (por. wyrok SA w Katowicach z 07.04.2005 r., II AKa 92/05, publ. LEX nr 151798). Oskarżony nie zachowując prędkości bezpiecznej pozbawił się możliwości prawidłowej reakcji na występujące na drodze przeszkody, tym bardziej, że należy od niego wymagać większej staranności w tym zakresie, ponieważ jest osobą zawodowo zajmującą się prowadzeniem pojazdów. Wbrew zatem twierdzeniu obrońcy dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia nie były wadliwe, a wykazywanie sprzeczności w opiniach biegłych A. L. i C. Ź. oraz W. G. (2) i J. D. (2) okazało się nieuzasadnione. Również z opinii pierwszego zespołu biegłych wynika, że uderzenie pokrzywdzonego nastąpiło w prawą tylną część jego ciała, a prawą stroną głowy (uchem) kontaktował się z obudową lusterka prawego, natomiast prawym barkiem z jego uchwytem. Na podstawie obrażeń ciała F. W. możliwym było ustalenie, że pieszy znajdował się z przodu pojazdu i prawym bokiem zwrócony był do przedniego prawego narożnika samochodu. (k. 137). Natomiast obrażenia ciała pokrzywdzonej bezsprzecznie potwierdzają, że doznany przez nią uraz był wynikiem kontaktu z ciałem pokrzywdzonego F. W., który stał tuż za nią. K. Z. posiadała bowiem obrażenia w obrębie miednicy i brzucha i nie miała obrażeń, które byłyby wynikiem bezpośredniego kontaktu z pojazdem, zwłaszcza charakterystycznych wówczas otarć naskórka (k. 138). Zbieżne wnioski co do mechanizmu potrącenia pieszych wynikają również z opinii biegłych W. G. (2) i J. D. (2) na co szczegółowo zwrócił uwagę Sąd Rejonowy. Tak dokonana analiza opinii biegłych sądowych czyni zarzut obrońcy w zakresie ich błędnej oceny niezasadnym. Sąd Rejonowy przy ocenie tej uwzględnił bowiem pozostały materiał dowodowy, w szczególności wyjaśnienia oskarżonego. Również w zakresie usytuowania pokrzywdzonych w chwili wypadku Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń. Nie było podstaw uwzględnienia stanowiska pierwszego zespołu biegłych zgodnie z którym piesi mieli znajdować się na poboczu i koła pojazdu przetoczyły się po pokrzywdzonym. Stanowisko to zostało zresztą zrewidowane przez samych biegłych J. M. (1) oraz J. K. i nie stanowiło podstawy ustaleń faktycznych w sprawie. Dodać trzeba, że okoliczność jakoby pokrzywdzeni znajdowali się na poboczu byłaby niekorzystna dla oskarżonego i zastosowanie art. 5§2 k.p.k. uzasadniało przyjęcie wersji odmiennej wynikającej z pozostałych dwóch opinii biegłych. Ponadto z protokołu sekcji zwłok F. W. nie wynika, aby po jego ciele przetoczyły się koła samochodu. Nie można pominąć okoliczności, że na poboczu nie było żadnych śladów kół pojazdu oskarżonego, które mogłyby wskazywać, że utracił

nad nim panowanie, co zresztą nie wynika również z wyjaśnień samego oskarżonego. Wskazać również należy, że przy panujących w dniu zdarzenia warunkach atmosferycznych i wadze samochodu takie ślady musiałyby na poboczu pozostać. Także wysuwana przez obrońcę koncepcja, że pokrzywdzeni wybiegli na jezdnię czy też zatoczyli się na nią nie jest uzasadniona, gdyż jak wyżej wskazano usytuowanie ich obrażeń potwierdza okoliczność, że stali lub schodzili na pobocze. Pozycja pokrzywdzonego F. W. w chwili uderzenia była wyprostna (k. 336), co czyni sugestie dotyczące zatoczenia się pokrzywdzonego nieuzasadnionymi.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że pokrzywdzeni poruszali się prawą stroną jezdni i przyczynili się do powstania wypadku i nie popadł w tym zakresie w żadne sprzeczności. Wskazać bowiem należy, że w pkt 4 apelacji obrońca sformułował zarzut sprzeczności ustaleń Sądu porównując z jednej strony ustalenia Sądu dotyczące spowodowania wypadku przez oskarżonego, a z drugiej strony wnioski opinii w zakresie w jakim nie stały się podstawą ustaleń Sądu Rejonowego, a nadto przekraczały zakres kompetencji biegłego, który jest jedynie organem pomocniczym sądu. Wbrew twierdzeniu obrońcy opinia biegłych W. G. (2) i J. D. (2) nie nosiła cech niepełności i niejasności. To, że rozważała ona możliwy przebieg zdarzenia świadczy jedynie o stosowaniu określonych metod badawczych i zasługuje na aprobatę. Sporządzona opinia była pełna, gdyż udzielała odpowiedzi na wszystkie postawione pytania i uwzględniała wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności, a nadto zawierała uzasadnienia wszystkich wyrażonych w niej poglądów, które mogły zostać poddane ocenie Sądu orzekającego, co czyni zarzut naruszenia art. 201 k.p.k. nieuzasadnionym. Dodatkowo apelujący starał się podważyć ustalenia dokonane na podstawie tej opinii przywołując wybiórczo wnioski z opinii biegłych M. i L., przy jednoczesnym pominięciu, że biegli ci zmodyfikowali swe stanowiska na skutek wydania opinii przez biegłych W. G. (2) i J. D. (2) i zaprezentowali je podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 4 marca 2015r. (k. 375v-379). Zresztą błędny był pogląd apelującego, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił opinii biegłych M. i L., które są „korzystne” dla oskarżonego. Jak już wyżej wskazano, z treści tej opinii wynika tożsamy mechanizm potrącenia pieszych jak z opinii W. G. (2) i J. D. (2). Przesłuchanie biegłych i wzajemne ich odniesienia co do poszczególnych opinii pozwoliły na ustalenie przebiegu zdarzenia. Wskazać bowiem należy, że Sąd w ramach przysługującej swobody w ocenianiu dowodów może dokonywać wyboru poglądów zaprezentowanych przez biegłych pod warunkiem, że wybór ten dostatecznie uzasadni, a to właśnie uczynił Sąd Rejonowy. Sam natomiast fakt zaistnienia sprzeczności między opiniami nie obliguje sądu do powoływania innych biegłych, a sąd w ramach swobodnej oceny dowodów może spośród kilku sprzecznych opinii przyjąć tę, która odpowiada wymaganiom i na jej podstawie stwierdzić okoliczności mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2006r. w sprawie o sygn. akt III KK 294/05, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 711). Wyjaśnienie sprzeczności występujących we wnioskach sporządzonych opinii i prawidłowe przedstawienie tego procesu w treści uzasadnienia wyroku niwelowało konieczność zasięgnięcia kolejnej opinii dla stwierdzenia tych samych okoliczności i uczyniło zarzut naruszenia 201 k.p.k. i art. 167 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. niezasadnym. Dodać trzeba, że w niniejszej sprawie zostały wydane opinie już przez trzy zespoły biegłych w takiej sytuacji zasięgnięcie czwartej opinii było kompletnie nieuzasadnione, a sąd dokonując ustaleń faktycznych winien ocenić ten materiał dowodowy (nie tylko opinie biegłych, ale i inne dowody, w tym przede wszystkim wyjaśnienia oskarżonego) zgodnie z przepisem art. 7 k.p.k., co też w sposób prawidłowy uczynił. Ponadto okoliczności takich jak warunki pogodowe panujące na drodze (zarzut 7 apelacji obrońcy) nie ustaliliby przecież biegli z zakresu ruchu drogowego i medycyny sądowej, warunki te opisał natomiast jednoznacznie i precyzyjnie w swoich wyżej cytowanych wyjaśnieniach oskarżony.

Reasumując: całościowo i kompleksowo dokonana ocena materiału dowodowego nie pozostawiła żadnych wątpliwości co do prędkości pojazdu przed wypadkiem, warunków panujących na drodze, a także usytuowania pokrzywdzonych, które należałoby rozstrzygać na korzyść oskarżonego w oparciu o treść art. 5 § 2 k.p.k. Kategorie ustalenia Sądu w tym zakresie sprawiają, że wątpliwości te występują jedynie po stronie obrońcy, co wyklucza możliwość stosowania art. 5 § 3 k.p.k. Wskazać przy tym należy, że podstawę wydanego rozstrzygnięcia stanowi jak tego wymaga treść art. 410 k.p.k. całokształt ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, co czyni zarzut naruszenia tego przepisu zupełnie dowolnym. Wręcz przeciwnie to skarżący obrońca w sposób sprzeczny z powołanych przepisem czyni ustalenia faktyczne z pominięciem obszernych wyjaśnień oskarżonego, złożonych w dniach 2 i 3 listopada 2009 r. (k. 52-56 i 57-62).

W każdej sprawie o wypadek drogowy określony w art. 177§1 i 2 k.k. sąd w oparciu o zebrany wyczerpująco i zgodnie ze wszystkimi zasadami procesowymi na rozprawie materiał dowodowy jest zobligowany samodzielnie ocenić czy konkretny i prawidłowo ustalony stan faktyczny pozwala na wyciągnięcie jednoznacznego wniosku co do naruszenia przez oskarżonego zasad ruchu drogowego, rodzaju naruszenia tych zasad (umyślnie czy nieumyślnie) oraz istnienia związku przyczynowego między naruszeniem tych zasad i skutkami. Zdaniem Sądu Okręgowego, oskarżony nie zachowując prędkości bezpiecznej i szczególnej ostrożności nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Ustalenie, czy sprawca wypadku drogowego naruszył umyślnie, czy też nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu, zależne jest od istniejących w konkretnej sytuacji okoliczności faktycznych. W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, że umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym zachodzi wtedy, gdy sprawca, wiedząc o istnieniu w danej sytuacji bezwzględnie obowiązujących w ruchu zakazów lub nakazów, świadomie postępuje wbrew tego rodzaju zakazom lub nakazom, co w konsekwencji staje się przyczyną spowodowania skutków określonych w przepisach art. 177 k.k. A zatem taki kierowca, który świadomie i wyraźnie ignoruje znak nakazujący ustąpić mu pierwszeństwa przejazdu lub widząc nadjeżdżający drogą z pierwszeństwem przejazdu pojazd dokonuje i tak manewru skrętu dopuszcza się umyślnie naruszenia obowiązujących w ruchu zasad bezpieczeństwa. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 19.10.1976 r w sprawie Rw 273/76, OSNKW 1976, Nr 12, poz. 153). Natomiast do nieumyślnego naruszenia zasad ruchu drogowego dochodzi wówczas, gdy kierowca dokonuje błędnej oceny występujących na drodze czynników. Taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu Okręgowego, oskarżony nieumyślnie naruszył zasadę szczególnej ostrożności oraz zasadę prędkości bezpiecznej. P. T. błędnie bowiem ocenił panujące krytycznej nocy warunki drogowe, które nie dość, że trudne ze względu na porę to dodatkowo były niełatwe ze względu na opady deszczu. Opady te były intensywne i zmniejszały przejrzystość powierza, a zatem i widoczność. W tych warunkach oskarżony błędnie ocenił, że poruszanie się z prędkością dozwoloną administracyjnie będzie bezpieczne, co przełożyło się jednocześnie na brak szczególnej ostrożności. Wskazać przy tym należy, że oskarżony nie wykonywał żadnych brawurowych ruchów, gdyż odwrócił się jedynie w celu naciśnięcia przycisku kontrolki i nie łamał obowiązujących zakazów, a jedynie pozostawał w błędnym przekonaniu, że prowadząc pojazd z prędkością dopuszczalną administracyjnie bezpiecznie powróci do domu.

Te okoliczności (nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i istotne przyczynienie się pokrzywdzonych do powstania wypadku) nie mogły pozostać bez wpływu na wymiar orzeczonej za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. kary, do czego Sąd Odwoławczy odniesie się poniżej.

W tym miejscu należy odnieść się również do zarzutów obrońcy dotyczących ustaleń przyjętych za podstawę orzeczenia o odpowiedzialności za czyn z art. 162 § 1 k.k. Zarzuty te opierają się przede wszystkim na negowaniu sprawstwa oskarżonego za spowodowanie wypadku drogowego i są kontynuacją przyjętej linii obrony. Tymczasem nie ulega najmniejszej wątpliwości, że oskarżony mimo, iż usłyszał huk i jak sam twierdził myślał, że mógł w coś uderzyć, wskazał: „myślałem nawet, że mogłem potrącić pijanego człowieka” (k. 54), nie zatrzymał się, nie sprawdził co się stało i nie udzielił pomocy pokrzywdzonym. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, iż analizował wówczas różne warianty zdarzenia, które spowodowało huk i podał, że spanikował, to była przyczyna niezatrzymania się. Oskarżony popełnił więc przestępstwo z art. 162§1 k.k. co najmniej z zamiarem ewentualnym, przewidywał bowiem możliwość popełnienia tego czynu i na to się godził – gdy odjeżdżał z miejsca zdarzenia przewidując, że mógł potrącić pieszego, uwzględniając przecież gabaryty samochodu i jego prędkość było oczywiste, że potrącony człowiek znajdował się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, że pokrzywdzona K. Z. nie zmarła śmiercią natychmiastową. Kategoryczność takiego twierdzenia znalazła oparcie w medycznej części przeprowadzonych opinii i nie była kwestionowana przez skarżącego. Bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, że nawet w przypadku udzielenia jej pomocy rokowania co do jej stanu zdrowia byłyby poważne. Oskarżony mógł bezpiecznie zatrzymać pojazd na drodze dojazdowej do posesji nr (...) (k. 32-33), z całą pewnością udzielenie pomocy pokrzywdzonym, chociażby wykonanie jednego telefonu - wezwanie karetki pogotowia ratunkowego nie narażało oskarżonego lub żadnej innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd Okręgowy nie znalazł więc żadnych podstaw do zmiany orzeczenia w zakresie czynu z art. 162§1 k.k., w tym o karze jednostkowej orzeczonej za ten występki. Kara ta uwzględnia bowiem wszystkie dyrektywy wskazane w art. 53 k.k. Sąd odwoławczy nie doszukał się żadnych okoliczności, które decydowałyby o rażącej surowości tej kary. W tym przypadku stopień naruszenia ciężących na oskarżonym obowiązków był bowiem duży. Oskarżony jako sprawca wypadku miał szczególnie moralny obowiązek udzielenia pokrzywdzonej pomocy wynikający z poszanowania elementarnych norm właściwego, a co za tym idzie pożądanego zachowania. W konsekwencji zignorowanie udzielenia pomocy przez osobę, która spowodowała, bądź przyczyniła się do zdarzenia, w wyniku którego inna osoba znalazła się w położeniu groźącym niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, jest znacznie bardziej naganne od nie udzielenia pomocy ofierze przez osobę postronną, a przez to niewątpliwie cechuje się większym stopniem społecznej szkodliwości. Dlatego kara 2 lat pozbawienia wolności jest karą adekwatną i sprawiedliwą.

Konsekwencją przyjęcia, że naruszenie przez oskarżonego zasad w ruchu drogowym było nieumyślne jest zmiana orzeczenia w zakresie kary jednostkowej za czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., a co za tym idzie również kary łącznej wymierzonej oskarżonemu. Za znacznym złagodzeniem w/w kary jednostkowej przemawiało również znaczne przyczynienie się pokrzywdzonych do wypadku, czego Sąd Rejonowy nie uczynił, a w takiej sytuacji karę 4 lat pozbawienia wolności za czyn z art. 177§2 k.k. w zw. z art. 178§1 k.k. uznać należało za niesprawiedliwą. Inny jest przecież stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu sprawcy w wypadku, gdy naruszył on nieumyślnie obowiązujące w ruchu zasady bezpieczeństwa, a inny, wówczas znacznie większy, gdy owe zasady naruszone zostały przez sprawcę umyślnie. Ponadto inny jest stopień winy i społecznej szkodliwości czynu, gdy pokrzywdzeni w bardzo dużym stopniu, naruszając wyżej wskazane przepisy przyczynili się do powstania wypadku. W orzecznictwie panuje pogląd, że przyczynienie takie powinno być uwzględnione na korzyść sprawcy (por. uchwała Sądu Najwyższego z 28 lutego 1978r. w sprawie o sygn. akt V KZP 2/74, Lex 18934). Okoliczności te doprowadziły też do złagodzenia środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym do 2 lat.

Wobec uznania przez Sąd odwoławczy, że orzeczona wobec oskarżonego kara 4 lat pozbawienia wolności i środek karny 5 lat zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. byłyby rażąco niewspółmiernie surowe, niezasadny okazał się zarzut prokuratora dotyczący łagodności wymierzonej oskarżonemu za to przestępstwo kary i środka karnego. Zdaniem Sądu okręgowego, karą uwzględniającą dyrektywy określone w art. 53 k.k. i współmierną do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości w/w czynu, będzie kara 2 lat pozbawienia wolności oraz środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym w wymiarze 2 lat. Taki wymiar kary i w/w środka karnego uwzględnia zarówno rodzaj i stopień naruszenia zasad obowiązujących w ruchu drogowym, a także rodzaj i stopień ujemnych następstw wypadku, przy przyczynieniu się pokrzywdzonych do niego. Uwzględnia również właściwości i warunki osobiste sprawcy, który dotąd prowadzi ustabilizowany tryb życia, cieszy się dobrą opinią środowiskową i nie był wcześniej karany.

Z uwagi na obniżenie kary pozbawienia wolności za czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. koniecznym stało się wymierzenie oskarżonemu nowej kary łącznej, co Sąd odwoławczy uczynił na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. stosując zasadę asperacji. Orzekając tą karę sąd okręgowy uwzględnił istniejący pomiędzy jego czynami związek. Brak było podstaw do zastosowania zasady pełnej absorpcji, ponieważ czyny z art. 177§2 k.k. i art. 162§1 k.k. były odmienne rodzajowo, ponadto Sąd nie doszukał się okoliczności przemawiających za złagodzeniem kary łącznej w ten sposób, iż praktycznie za jedno przestępstwo oskarżony uniknąłby kary. Kara łączna 3 lat pozbawienia wolności spełni zadania prewencji zarówno ogólnej, jak i szczególnej wobec oskarżonego.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k., Sąd odwoławczy nie znajdując innych powodów do zmiany czy uchylenia zaskarżonego wyroku, utrzymał to orzeczenie w mocy w pozostałej części.

Dodać należy, że Sąd odwoławczy zgodnie z art. 4§1 k.k. zastosował przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym w chwili popełnienia przestępstwa, w szczególności z powodu zmiany przepisów art. 42§2 i 3 k.k. po

dacie 1 lipca 2010 roku, wcześniej orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na zawsze było bowiem jedynie fakultatywne w przypadku skazania za czyn z art. 177§2 k.k. wobec sprawcy, który zbiegł z miejsca zdarzenia.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 6 i art. 10 ustawy z 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), zasądając od oskarżonego koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w postaci wydatków w kwocie 50 zł oraz wymierzając mu opłatę za obie instancje w kwocie 400 zł.

Sąd odwoławczy uwzględnił wniosek pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, złożony na rozprawie apelacyjnej o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w minimalnej wysokości i na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. oraz § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej R. W. kwotę 420 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego P. Z. nie brał udziału w w/w rozprawie, więc w tym przypadku koszty pomocy prawnej w postępowaniu odwoławczym nie mogły być zasądzone.

Karol Skocki Robert Rafał Kwieciński Agata Wilczewska